

Sygn. akt *I ACa 351/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Bogdan Wysocki**

Sędziowie: **Piotr Górecki /spr./**

Jerzy Geisler

Protokolant: **st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska**

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **sp. z o.o. z siedzibą w P.**

przeciwko **C. L. (1), K. L. (1), K. L. (2), K. L. (3)**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 27 listopada 2018 r. sygn. akt XVIII C 341/18

I. zmienia zaskarżony wyrok :

a) w pkt 1 w ten sposób, że nakaz zapłaty z dnia 27 kwietnia 2017r. w sprawie o sygn. XVIII Nc 156/17 Sądu Okręgowego w Poznaniu utrzymuje w mocy;

b) w pkt 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanych na rzecz powódki 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od pozwanych na rzecz powódki 7.865,50 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Piotr Górecki Bogdan Wysocki Jerzy Geisler

Sygn. akt IA Ca 351/19

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w P. wniosła o zasądzenie od pozwanych C. L. (1), K. L. (1), K. L. (2) i K. L. (3) solidarnie kwoty 90.551,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia (...) do dnia zapłaty, a także zasądzenie od

pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania nakazowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że posiada weksel bez protestu wystawiony dnia (...) przez pozwanych C. L. (1) i K. L. (1) oraz poręczony przez K. L. (2) i K. L. (3). Termin płatności weksla upłynął w dniu (...) Pozwani do dnia wniesienia pozwu nie zapłacili powódce należności, pomimo przedstawienia weksla do wykupu. Powódka wskazała, że weksel był wekslem gwarancyjnym in blanco wystawionym przez pozwanych C. L. (2) i K. L. (4) na zabezpieczenie wszelkich ewentualnych roszczeń jakie mogły powstać z Umowy (...) z dnia (...) zawartej przez pozwanego z C. L. (2).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu (...) Sąd Okręgowy w Poznaniu nakazał pozwany, aby w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacili solidarnie powódce kwotę 90.551,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia (...) do dnia zapłaty oraz kwotę 4.749 zł tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (sygn. akt XVIII Nc 156/17).

Od powyższego nakazu zapłaty zarzuty wnieśli pozwani domagając się jego uchylenia i oddalenia powództwa w całości, a z ostrożności procesowej o rozłożenie na raty ewentualnie zasądzonego świadczenia z uwagi na sytuację majątkową pozwanych oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zarzuty, powódka w piśmie z dnia (...) wniosła o utrzymanie nakazu zapłaty w całości w stosunku do wszystkich pozwanych oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wyrokiem z dnia (...)

Sąd Okręgowy w Poznaniu:

- 1) uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 r. w sprawie XVIII Nc 156/17 w całości w stosunku do wszystkich pozwanych i powództwo względem nich oddalił,
- 2) zasądził od powódki na rzecz pozwanych 6.300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (sygn. akt XVIII C 341/18).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Pozwany C. L. (1) od (...) prowadził działalności gospodarczą pod nazwą: (...) C. L. (1) wpisaną do (...) pod nr NIP: (...). Przedmiotem działalności pozwanego była sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych. Z kolei pozwana K. L. (1) prowadziła własną działalność gospodarczą z zakresu usług komputerowych, polegającą na naprawie komputerów. C. L. (1) planował otworzyć sklep (...) w W.. Warunkiem podpisania umowy z powódką, a tym samym otwarcia sklepu było podpisanie weksla in blanco przed dwóch poręczycieli.

W dniu 4 września 2013 r. przed notariuszem G. W. pozwani C. L. (1) i K. L. (1) jako wystawcy weksla oraz K. L. (5) i K. L. (6) jak poręczyciele podpisali weksel in blanco. Weksel był już przygotowany i pozwani C. oraz K. L. (7) go podpisali. Weksel nie zawierał żadnych innych danych, oprócz daty wystawienia 4 września 2013 r. Pozwany C. L. (1) był przekonany, że ma on stanowić zabezpieczenie pierwszego zatorowania, na tzw. „rozruch interesu”. Takie informacje zostały przekazane pozwanemu C. L. (1) oraz pozwanej K. L. (1) przez przedstawiciela powódki. Pozwani K. i C. L. (1) powyższe informacje przekazali pozwanym K. L. (2) i K. L. (3). C. L. (1) został poinformowany o konieczności podpisania wraz z małżonką i poręczycielami wekslowymi „Oświadczenia wekslowego”. Pozwani C. L. (2) i K. L. (4) jako wystawcy weksla oraz K. L. (5) i K. L. (6) jako poręczyciele wekslowi podpisali w tym samym dniu co weksel, u notariusza, oświadczenie wekslowe. W treści tego dokumentu wskazano, że posiadacz weksla, tj. (...) sp. z o.o. w P. będzie uprawniona do wypełnienia tego weksla na kwotę wszelkich wymagalnych zobowiązań wobec (...) sp. z o.o. „wynikających z Umowy współpracy z dnia,” w tym w szczególności z tytułu zakupu towarów

handlowych lub świadczenia usług wraz z należnościami ubocznymi. Posiadacz weksła uprawniony ponadto będzie do wypełnienia tego weksła, według własnego uznania, w zakresie daty i miejsca wystawienia, daty i miejsca płatności, nazwy i siedziby posiadacza jako remitenta oraz do opatrzenia weksła według własnego uznania klauzulą domicylu, bez protestu. Oświadczenie wekslowe zawierało także zapis, że w przypadku powierzenia Agentowi prowadzenia działalności handlowej i usługowej w drugim, bądź w następnych lokalach, uprawnienie posiadacza weksła do jego wypełnienia obejmować będą wszelkie wymagalne zobowiązania powstałe w związku z realizacją Umowy Współpracy we wszystkich powierzonych (...) w celu prowadzenia działalności handlowej i usługowej lokalach (sklepach (...)).

W treści oświadczenia wekslowego wskazano również, że wypełniony weksel posiadacz weksła będzie uprawniony przedstawić do zapłaty, a w przypadku niezapłacenia sumy wekslowej przez wystawcę lub poręczycieli w terminie 7 dni od daty wezwania wystąpić do sądu o wydanie nakazu zapłaty, bez protestu. Wezwanie do zapłaty kwoty wymagalnych zobowiązań wystawca i poręczyciele traktują jako przedstawienie weksła do wykupu.

Oświadczenie wekslowe wypisywała pozwana K. L. (1). W dacie składania na oświadczeniu wekslowym podpisów przez pozwanych ((...)) nie była w nim wpisana data umowy współpracy –(...) Została ona naniesiona przez pracownika powódki w późniejszym czasie.

Przed otwarciem sklepu pozwany C. L. (1) przez okres około dwóch tygodni odbywał szkolenie. W trakcie szkolenia oraz w dniu otwarcia sklepu pozwany otrzymywał różne dokumenty do podpisania. W komputerze w sklepie pozwany C. L. (1) nie posiadał chociażby kopii czy też wersji elektronicznej podpisanych przez siebie dokumentów. W komputerze pozwany posiadał tylko zalecenia dotyczące np. zmiany ceny. Na szkoleniu pozwany C. L. (1) był zapewniany, że będzie pobierał marżę w wysokości 10-11%, ale faktycznie otrzymywał 6-7%. Zasady rozliczeń pomiędzy stronami były przedstawiane w ciągu dwóch zajęć oraz przedstawione były fragmenty umów instrukcji z praktycznymi poradami pracy z aplikacją, która to wylicza. Blok zagadnień finansowych był kończony egzaminem przeprowadzonym przez pracowników powódki. Część instrukcji była wręczana w czasie szkolenia w formie papierowej, natomiast do wszystkich instrukcji agent miał mieć dostęp w wersji elektronicznej na portalu menedżera od momentu szkolenia.

W dniu (...). C. L. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) C. L. (1) jako agent - zawarł z poprzednikiem prawnym powódki - (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. umowę o współpracy na prowadzenie działalności handlowej i usługowej w lokalu, do którego (...) S.A. posiadała tytuł prawny. Pozwany C. L. (1) w okresie od(...)do (...)prowadził jako agent (przedsiębiorca) sklep podnajmowany od powoda pod marką (...) w W.. Sklep ten został przejęty od poprzedniej agentki powoda. Dla sklepów typu F. maksymalna wartość zatowarowania wynosiła 200.000 zł. Pozwany C. L. (1) nie posiadał chociażby kopii czy też wersji elektronicznej podpisanych przez siebie dokumentów. W komputerze pozwany posiadał tylko zalecenia dotyczące, np. zmiany ceny.

W prowadzeniu sklepu pomagała czasami K. L. (2), a w weekendy sklep pomagała pozwanemu prowadzić jego żona K. L. (1).

Pozwany C. L. (1) w dniu(...) zawarł ze spółką (...) Spółka z o.o. w P. (obecnie S.A.) umowę współpracy na prowadzenie Sklepu (...), na mocy której zobowiązał się w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej do prowadzenia w imieniu własnym, na własną rzecz i ryzyko, na zasadach określonych w niniejszej umowie działalności handlowej i usługowej w lokalu położonym w W. przy ul. (...) do którego tytuł prawny posiadała spółka (§ 2 ust. 1 umowy współpracy). Umowa została podpisana przez pozwanego C. L. (1). Powodowa spółka była reprezentowana przez: T. K. (pełnomocnika) i A. B. (pełnomocnika).

Zarząd powodowej Spółki udzielił w dniu (...)oraz w dniu (...)pełnomocnictwa specjalistce ds. (...), jak i Dyrektor Regionu (...) T. K. do dokonywania w imieniu powodowej spółki czynności prawnych związanych z zawieraniem, dokonywaniem zmian, rozwiązywaniem umów z Agentami sklepów (...) lub F..

Zgodnie z § 9 ust. 1 umowy współpracy, agent miał obowiązek na bieżąco płacić za zakupione od spółki towary handlowe i przekazywać Spółce uzyskane w związku z zawieraniem umów okołohandlowych środki pieniężne każdego dnia roboczego w sposób i na zasadach określonych przez Spółkę w odrębnych Instrukcjach i Wytycznych.

Z zastrzeżeniem zmian lub uszczegółowień wynikających z Instrukcji i Wytycznych ustalono, że za towary handlowe dostarczone przez Spółkę lub świadczone usługi okołohandlowe, agent był zobowiązany płacić Spółce w następnym dniu roboczym po sprzedaży tego towaru lub realizacji usługi na rzecz klienta. Ostateczne rozliczenie za dostarczone przez Spółkę (...) oraz świadczone Usługi (...) handlowe miało nastąpić w ostatnim dniu obowiązywania Umowy Współpracy. Termin płatności należności Spółki wynikający z takiego rozliczenia ustalono na 7 dni od dnia rozwiązania Umowy (...) Ostateczne rozliczenie mogło być poprzedzone Inwentaryzacją towarów znajdujących się w Sklepie po jego zamknięciu (§ 9 ust. 2 umowy współpracy). Agent obowiązany był przyjmować w prowadzonym Sklepie zapłatę w formie bezgotówkowej i w ramach tego bezwzględnie przestrzegać procedur określonych przez Spółkę w wydanych Instrukcjach i Wytycznych (§ 9 ust. 3). Agent miał obowiązek na bieżąco regulować wszelkie Koszty Eksploatacyjne obciążające Ajenta w terminach wskazanych w odrębnej Instrukcji lub Wytycznej (§ 9 ust. 4). Formy i sposób przekazywania do Spółki uzyskanych środków pieniężnych regulowały odrębne Instrukcje lub Wytyczne (§ 9 ust. 5 umowy współpracy). Zgodnie z § 11 ust. 1 umowy współpracy, przychodem Ajenta była uzyskiwana przez Ajenta marża detaliczna, tj. kwota wynikająca z różnicy pomiędzy ceną sprzedaży netto towarów handlowych a ceną zakupu netto tych towarów handlowych, powiększona o należne Ajentowi prowizje oraz inne wynagrodzenia i dopłaty, powstałe w związku z zawarciem umów okołohandlowych lub wynikającej z Umowy, Instrukcji, Wytycznych (zwanym dalej (...)).

W przypadku, gdy agent, po otwarciu sklepu przez okres od otwarcia sklepu i przez najbliższe trzy pełne miesiące kalendarzowe, z przyczyn od siebie niezawinionych nie uzyska w prowadzonym przez siebie Sklepie w danym miesiącu kalendarzowym przychodu w wysokości netto 12.000 zł (zwanym dalej P. Minimalnym), spółka w oparciu o uzasadniony i udokumentowany wniosek ajenta miała wypłacić ajentowi różnicę między kwotą netto 12.000 zł, a uzyskanym w tym okresie przychodem ajenta (§ 11 ust. 2). W razie, gdy sklep nie będzie otwarty przez cały miesiąc kalendarzowy, wysokość przychodu minimalnego miała być obliczana proporcjonalnie do liczby dni, w których sklep był otwarty (§ 11 ust. 3). W przypadku świadczenia przez ajenta usług w ramach współuczestnictwa w promocjach towarowych lub usługowych polegających na okresowej obniżce cen detalicznych dla klienta w sklepie, przy zastosowaniu opcji braku zmian cen zakupu towarów handlowych od Spółki, agent otrzymać miał z tego tytułu wynagrodzenie netto. Wynagrodzenie to było iloczynem ilości towarów handlowych nabytych od Spółki lub świadczonych usług okołohandlowych, sprzedanych (świadczonych) w cenach promocyjnych i różnicy cen detalicznych towarów (usług) przed i w trakcie promocji, pomniejszonej o podatek VAT, a dalej pomniejszonej o kwotę marży wyliczoną od tej różnicy (§ 11 ust. 4). Szczegóły obliczania przychodu ajenta oraz zasady przyznawania należności gwarantowanej regulowała osobna instrukcja (§ 11 ust. 5 umowy współpracy). Tytułem zabezpieczenia wszelkich ewentualnych roszczeń mogących powstać w związku z wykonywaniem przedmiotu umowy współpracy, w tym w szczególności z tytułu zapłaty ceny za sprzedane przez Spółkę towary handlowe lub świadczone usługi okołohandlowe, agent miał wystawić na rzecz Spółki weksel gwarancyjny in blanco, poręczony przez dwie osoby fizyczne, z podpisami notarialnie poświadczonymi (§ 15 ust. 1 umowy współpracy).

W związku z zawarciem przez powódkę i pozwanego C. L. (1) umowy współpracy, strony zawarły również szereg dodatkowych umów, a mianowicie:

- umowę dodatkową zastrzegającą prawo własności do umowy współpracy z dnia (...)
- umowę podnajmu z dnia (...)
- umowę pożyczki z dnia(...)
- umowę dodatkową na obsługę regionalnych dostawców wiodących do umowy współpracy z dnia (...)

- umowę agencyjną,
- plan awaryjny ajenta.

Umowy zostały podpisane przez pozwanego C. L. (1), a w imieniu spółki powodowej przez: T. K. (pełnomocnika) i A. B. (pełnomocnika).

Umowa dodatkowa na obsługę regionalnych dostawców wiodących do umowy współpracy z dnia (...) została zawarta celem umożliwienia Ajentowi zaopatrywania się u wybranych Dostawców Regionalnych (zwanym Regionalnych Dostawców Wiodących – (...)), korzystając z atrakcyjnych warunków zakupowych wynegocjowanych przez przedstawiciela grupy zakupowej Ajentów. Zgodnie z § 1 ust. 4 umowy dodatkowej, w ramach wykonania przedmiotu umowy dodatkowej, zaopatrując się u (...) Dostawcy (...), Ajent zobowiązał się do prowadzenia uzgodnionych przez Spółkę okresowych promocji cenowych oraz innych akcji wspierających sprzedaż produktów (...) na zasadach wskazanych w odnośnej Instrukcji lub Wytycznej. Ajent zobowiązał się do nie przekraczania w okresach uzgodnionych z (...) maksymalnych cen detalicznej odsprzedaży do klienta towarów zakupionych od niego, nieprzekraczających maksymalnej marży handlowej wskazanej w odnośnej Instrukcji (§ 1 ust. 5).

Pozwanego C. L. (1) obowiązywały również liczne instrukcje dotyczące współpracy stron i prowadzenia sklepu. Pozwany zobowiązał się do prowadzenia działalności handlowej i usługowej w sklepach (...) stosując i przestrzegając Instrukcji – zbioru zasad prowadzenia przez Ajenta działalności handlowej i funkcjonowania sklepu zawierających m.in. zakres praw i obowiązków stron umowy nieobjęty umową oraz Wytycznych – bieżących informacji, zaleceń i wskazówek Centrali. Pozwani nie posiadali tych dokumentów w wersji elektronicznej, ani drukowanej.

W tamtym okresie termin płatności na fakturach było określony „zgodnie z instrukcją”. Instrukcja wskazywała, że płatność jest każdego dnia za sprzedany towar. Płatność z danego dnia była księgowo rozliczana z najstarszymi wymagalnymi do spłaty fakturami. Powódka na bieżąco monitorowała stan zadłużenia ajenta, mógł to robić również ajent, gdyż miał wgląd do dokumentów księgowych i swoich wszystkich wpłat. Powódka sprawdzała to na bieżąco, gdyż był jeden z elementów oceny przy nowych dostawach. Jeżeli zadłużenie przekraczało przypisany limit mogła nastąpić blokada dostawy towaru. Jeżeli to było przekroczenie niewielkie zdarzało się, że ajent dostawał towar, przy czym za niewielkie przekroczenie limitu uznawano kwotę około 10.000 zł. Przy wyższych przekroczeniach powódka wdrażała bardziej restrykcyjne procedury. W przypadku przekroczenia limitu ajent otrzymywał informacje mailową i sms-owa, że w dniu kolejnym nie otrzyma dostawy. Wtedy następowała procedura odwołania, jeżeli ajent ze swoim parterem uzasadnił przekroczenie albo w tym dniu złożył uzasadniony wniosek o podniesienie limitu, to dostawa była przywracana.

Współpraca powódki z C. L. (1) polegała na tym, że ten ostatni kupował od powódki towary handlowe z odroczonym terminem płatności (na tzw. „kredyt kupiecki”), a po sprzedaży towaru klientom sklepu płacił powódce cenę sprzedaży umniejszoną o swoją marżę. Powódka wyszukała na rynku lokal, zaadoptowała i wyposażyla go na własny koszt, a następnie podnajęła pozwanemu C. L. (1) lokal, za który płacił powódce zryczałtowany czynsz. C. L. (1) nabywał od powodowej spółki towary z zastrzeżeniem prawa własności na rzecz (...).

Zgodnie z w/w umową współpracy pozwany C. L. (1) zobowiązany był do sprzedawania towarów dostarczonych przez (...) Spółka z o.o. (obecnie S.A.) i do przekazywania tej spółce środków pieniężnych każdego dnia roboczego w sposób i na zasadach określonych przez spółkę w odrębnych instrukcjach i wytycznych. Za towary handlowe dostarczone przez spółkę lub świadczone usługi około handlowe pozwany zobowiązany był płacić powodowi na bieżąco po sprzedaży tego towaru lub realizacji usługi na rzecz klienta. Płatności kartą wpływały bezpośrednio na konto (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a gotówka wpłacana była przez pozwanego do banku na konto powodowej spółki. (...) sklepu i wzajemne rozliczenia dokonywane były w informatycznym systemie sprzedażowym (...) którego częścią był między innymi kalkulator (...). Towary handlowe dostarczane pozwanemu (ajentowi) przez powoda dostarczane były z zastrzeżeniem prawa własności na rzecz (...) Spółka z o.o. (obecnie S.A.). Zastrzeżenie prawa własności wygasało w momencie, gdy klient sklepu uiścił pełną cenę za towar, wobec czego pozwany nigdy nie posiadał na własność

towarów sprzedawanych w prowadzonych przez siebie sklepach. Wynikało to z umowy dodatkowej zastrzegającej prawo własności do umowy współpracy z dnia (...)

Przychodem pozwanego C. L. (1) była marża detaliczna, tj. kwota wynikająca z różnicy pomiędzy ceną sprzedaży netto towarów handlowych a ceną zakupu netto tych towarów, powiększona o należne prowizje oraz inne wynagrodzenia i dopłaty, ale pomniejszona o należności za te towary, a w szczególności o dokonywane codziennie nadpłaty na poczet ewentualnych kradzieży, braków itp., a także na podstawie wystawianej przez ajenta faktury VAT - obejmującej należność gwarantowaną wg. umowy współpracy z dnia (...) wynagrodzenie z tytułu należytego wypełniania obowiązków pracowniczych oraz utrzymania sklepu w standardzie i wymogach powoda (dalej jako: (...)) w kwocie pomiędzy od 4.000 zł do 12.000 zł miesięcznie. Ponadto powódka dokonywała w informatycznym systemie sprzedażowym (...) obniżek cen towarów, przy czym nie dokonywał korekt wystawionych faktur VAT sprzedażowych na te towary, a wymagała od pozwanego C. L. (1) wystawienia faktur VAT za usługi promocyjne. Promocje były zmieniane co tydzień lub dwa, był regał promocyjny i zdarzało się, że towar zakupiony od powódki był sprzedawany dużo taniej na promocji. Czasami były jakieś rekompensaty z tego tytułu, jakieś faktury korygujące. Na wystawienie faktury korygującej pozwany musiał uzyskać zgodę mailowo.

C. L. (1) zgłaszał zastrzeżenia co do prawidłowości rozliczeń z powódką jej partnerowi, który twierdził, że wszystko jest w porządku. W początkowym okresie prowadzenia sklepu współpraca pomiędzy stronami układała się w miarę pomyślnie. Do obowiązków ajenta należało dokonywanie codziennie nadpłat w wysokości 1% obrotu od sprzedanych towarów należących do powoda, po potrąceniu przysługującej pozwanemu C. L. (1) marży. W tym celu pozwany C. L. (1) na zakończenie dnia wprowadzał do systemu sprzedażowego (Z- (...)) kwotę utargu, od której system sam obliczał należną nadpłatę. Przez pierwsze trzy miesiące pozwany C. L. (1) nie ponosił kosztów tzw. „VAT-u za pierwsze zatowarowanie”, czyli nie był zobowiązany do zapłaty podatku VAT od produktów, w które powód wyposażył sklep przy jego przejściu. W tym okresie nie było żadnych problemów z płatnościami, operacje finansowe były wykonywane na bieżąco bez opóźnień. Pozwany C. L. (1) dobrze zarabiał na prowadzonej działalności oraz otrzymywał od powódki miesięczne wpłaty za (...). Pozwany posiadał swoją księgowość, rozliczał towar jaki zakupił oraz jaki otrzymał. Za wszystkie transakcje pomiędzy stronami były wystawiane dokumenty, które podpisywał C. L. (1). Pozwany nie analizował treści wszystkich dokumentów z uwagi na ilość pracy w sklepie. Pracę w sklepie kończył o godzinie 1:00 w nocy, a sklep otwierał o godzinie 6:00 rano. Rozliczenia były wyliczane przez system „(...)”. Pozwany C. L. (1) mógł tylko ingerować w systemie we własne produkty, tj. wprowadzać pieczywo, nabiał, owoce i warzywa. Niemniej jednak na te produkty pozwany C. L. (1) musiał otrzymać indosy od powódki, która narzucała określone ceny.

Przyjmowanie towaru od strony dokumentowej polegało na tym, że dokumenty przyjeżdżały na dokument WZ i jak się stan magazynowy nie zgadzał na jednym indeksie (towaru było mniej), trzeba było zrobić protokół różnic i stan magazynowy przyjąć z uwzględnieniem tej różnicy. Pozwany musiał to zgłosić do informatyków albo działu sprzedaży i wówczas z centrali powódki zdalnie zmieniano stan towaru z uwzględnieniem protokołu różnicy. Do tego protokołu powódka wystawiała faktury korygujące. Powódka za każdym razem nie wysyłała faktur korygujących, zdarzało się, że przez 4 miesiące pozwani prosili o wystawienie takich faktur. Pozwani nie mogli z powódką zweryfikować w dokumentach stanu magazynowego 3.000 lizaków, które mieli wskazane jako stan magazynowy w dniu przejścia sklepu po poprzedniej agentce. Stan magazynowy w programie winien był odzwierciedlać faktycznie stan towarów w sklepie. Zmiany wartości zatowarowań odbywały się na podstawie spisów z natury danego towaru. Była jeszcze możliwość dokonania zmiany stanu zatowarowania poprzez wprowadzenie innego dokumentu, dokumentu (...) Saldo zobowiązań było saldem dokumentów księgowych, a Z- (...) był tylko narzędziem pomocniczym, który powinien odzwierciedlać faktyczny - stan zobowiązań. Agent mógł przeprowadzić sam spis z natury, dla wszystkich produktów, bądź dla wybranych grup towarowych.

Pozwany nieprawidłowości w rozliczeniach zgłaszał zazwyczaj partnerowi, albowiem tak poinstruowano go na szkoleniu. Ceny na towary regionalne zazwyczaj ustalał pozwany, ale było to też dyktowane przez powódkę. Towar na promocji ustalała cenowo powódka. Czasami powódka w nocy zmieniała indeks na dany towar, gdyż wchodziła promocja i pozwany już nie mógł sprzedać po swojej cenie danego towaru. Przy tych cenach pozwany mógł zmienić cenę, ale trzymał się cen narzuconych przez powódkę, albowiem w razie kontroli przez weryfikatora groziła mu kara

finansowa 1.000 zł. Ilość towaru w systemie(...)wchodziła wg zamówienia czyli przez centralę powódki. Pozwany sam nie mógł skorygować ilości towaru, gdyby przyszła faktycznie jego mniejsza ilość. Różnice towaru były sprawdzane w kamerach. Pozwani nie mogli nic samodzielnie skorygować. Mogli tylko zrobić jedną inwentaryzację jednego towaru, lecz w obecności partnera. Pozwany do systemu(...)posiadał własne hasło, które znał tylko on oraz jego żona pozwana K. L. (1).

W okresie współpracy stron występowała rozbieżność między dokumentami księgowymi a programem Z- (...). Przyczyna takiej rozbieżności mogło być błędne wprowadzenie ilości do systemu Z- (...) na podstawie (...) Korekty w systemie Z- (...) mogli wykonywać wyłącznie przedstawiciele powódki. Inwentaryzacje przeprowadzane przez partnera były przeprowadzane okresowo, kontrolnie w celu ustalenia czy brakowało jakiegoś towaru. C. L. (1) uczestniczył w takich inwentaryzacjach wraz ze swoimi pracownikami, rzadziej z pracownikami powódki. Na czas inwentaryzacji pozwany zamykał sklep. Inwentaryzacje z reguły były przeprowadzane w nocy. Towar był dzielony na części i każdy liczył swoją część i potem partner powódki wprowadzał to do komputera.

W dniu 24 marca 2014 r. tj. po blisko 6 miesiącach funkcjonowania sklepu, powódka przeprowadziła pierwszą inwentaryzację, która wykazała braki towaru na stanie sklepu, o wartości łącznie 13.525,54 zł. Pozwany C. L. (1) kwestionował wysokość przedstawionego rozliczenia, twierdząc, że w/w braki powstały w okresie prowadzenia sklepu przez poprzednią agentkę, która zakończyła współpracę z powódką z zadłużeniem ok. 11.000 zł, a zapłaciła na rzecz powódki jedynie ok. 3.000 zł. Dodatkowo powódka obciążyła C. L. (1) zapłatą kwoty 4.800 zł z tytułu wymaganej częściowej spłaty zadłużenia, nie potrafiąc wytłumaczyć jakiego zadłużenia ta spłata dotyczy. Powódka w ogóle nie wzięła pod uwagę zgłoszonych przez pozwanego C. L. (1) zastrzeżeń i aby wyrównać stratę postanowiła zwiększyć pozwanemu procent codziennych nadpłat z 1 % do 2,5 %, w ten sposób zobowiązując pozwanego do codziennych nadpłat stanowiących nie 101% a 102,5% obrotu od sprzedanych towarów należących do powódki. Ponadto powódka po pierwszej inwentaryzacji obciążyła pozwanego C. L. (1) kwotami za podatek VAT od towarów z pierwszego zatowarowania sklepu.

Codziennie wpłaty dokonywane przez C. L. (1) na rzecz powódki kwot stanowiących 102,5 % obrotu od sprzedanych towarów należących do powoda oraz podatku VAT, okazały się bardzo dużym obciążeniem dla ajenta. Na wyrównanie powstałej straty pozwany przeznaczył swoje oszczędności oraz pieniądze pożyczone od osób trzecich. Konieczność spłaty w/w zadłużenia spowodowała, że pozwany C. L. (1) z tytułu prowadzonej działalności uzyskiwał praktycznie zerowe dochody. Ponadto, w okolicy siedziby sklepu prowadzonego przez pozwanego C. L. (1) powstały inne sklepy i hipermarkety, co spowodowało spadek ilości klientów skutkujący zmniejszeniem sprzedaży towarów, a tym samym przekroczeniem terminu ważności produktów, w efekcie czego powstaniem kolejnych strat finansowych, co wykazała przeprowadzona przez powódkę w dniu 17 listopada 2014 r. druga inwentaryzacja sklepu. Strata obejmowała towary o wartości ok. 24.000 zł. Dodatkowo powódka zobowiązała pozwanego C. L. (1) do zapłaty kwoty 11.735,13 zł. Powódka nie wyjaśniła pozwanemu z jakiego tytułu powstało powyższe zadłużenie. C. L. (1) już wówczas zapożyczał się u rodziny, aby sklep utrzymać. Pozwany kwotę około 20.000 zł zapłacił powódce w dwóch albo trzech ratach. Zaproponował powódce potrącenie w/w kwot z nadpłat, których dokonał na rzecz powódki w kwocie ok. 30.000 zł. Powódka jednak stwierdziła, że nadpłaty zostały już rozliczone na spłatę poprzednich zadłużeń.

W okresie prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego C. L. (1) pojawił się również problem z przedłużeniem koncesji na alkohol, co spowodowało, że pozwany musiał wszystkie alkohole przerzucić na inne sklepy. W ten sposób stracił ostatecznie źródło dochodu, ponieważ największe utargi osiągał ze sprzedaży tych towarów. Pozwany C. L. (1) pomimo wielu starań nie był w stanie spłacić istniejących wobec powódki zobowiązań, w konsekwencji rok 2014 r. zakończył ze stratą finansową i postanowił zakończyć współpracę z powódką.

Przed dniem 12 lutego 2015 r. pozwany C. L. (1) przeprowadził swoją inwentaryzację, która wskazała wartość wpisanych stanów (towarów) wg cen zakupów w kwocie 65.206,63 zł.

W dniu 12 lutego 2015 r., powódka przeprowadziła trzecią inwentaryzację w sklepie, która wskazywała, że wartość wpisanych stanów (towarów) wg. cen zakupów w kwocie 65.206,63 zł, jednakże przedstawione rozliczenie

zakwestionował pracownik powodowej spółki (partner) z uwagi na błędy podczas wgrzywania plików do systemu(...)i samodzielnie, bez wiedzy pozwanego C. L. (1) oraz pozwanej K. L. (1) wgrał do ww. systemu inny raport z inwentaryzacji, który wskazywał wartość różnicy stanów (towarów) wg cen zakupu w kwocie 14.977,40 zł, co zaniżyło wartość towaru znajdującego się na sklepie. Po inwentaryzacji na drugi dzień partner powódki przyszedł do sklepu pozwanego C. L. (1) i oznajmił, że nie tego sklepu wprowadził dane i wprowadził kolejne dane, które wykazały znaczne niedobory. Pozwany C. L. (1) po inwentaryzacji w dniu 12 lutego 2015 r. przeprowadził swoją inwentaryzację, która odbiegała od salda wynikającego z inwentaryzacji powódki z dnia 12 lutego 2015 r. C. L. (1) przeprowadzał również inwentaryzacje we własnym zakresie. Raz na tydzień przeprowadzał samodzielnie inwentaryzację, w ten sposób, że drukował stany magazynowe oraz wyrywkowo sprawdzał towar na sklepie. Mniej więcej towar z inwentaryzacji przeprowadzonej przez pozwanego się zgadzał. Pozwany C. L. (1) nie sporządzał dokumentów z własnych inwentaryzacji. Zdarzały się w sklepie kradzieże, co generowało straty. W razie towaru skradzionego bądź przedterminowego pozwany tworzył tzw. protokół likwidacji, który odzwierciedlał wartość tego towaru. Był to dokument wewnętrzny tworzony przez ajenta w programie Z- (...), który urealniał stany magazynowe, na rozliczenia z powódką nie miało to wpływu, gdyż straty towarowe obciążały ajenta. Jeżeli ajent nie tworzył protokołu likwidacji i nie wprowadzał ich do systemu Z- (...), to mogły mu się nie zgadzać stany magazynowe.

Księgowa pozwanego C. L. (1) nie rozumiała rozliczeń i faktur wystawianych przez powódkę. Pozwany nie wiedział, kiedy dana faktura powinna zostać zapłacona, albowiem na fakturach było wpisane, że termin płatności wynikał z instrukcji. Pozwany nie rozumiał takiego systemu rozliczeń, albowiem codziennie robił wpłaty. Niezapłacenie faktury lub niedokonanie wpłaty wiązać się miało co do zasady z nieotrzymaniem przez pozwanego w dniu następnym zamówienia. W trakcie współpracy pozwany nie był wzywany przez powódkę do zapłacenia faktury. Jedynie raz, po drugiej inwentaryzacji, gdy ustalono zaległość na około 20.000 zł na 2-3 dni wstrzymano pozwanemu zamówienia towaru. Po uregulowaniu zaległości pozwanemu wznowiono dostawy towaru.

Pozwany C. L. (1) w dniu 12 lutego 2015 r. zrezygnował z dalszego prowadzenia sklepu (...).

Sklep został zdany powódce i odebrany przez nią od pozwanego wraz z pozostałym, niesprzedanym przed zamknięciem towarem, jednakże tylko tym z długim okresem ważności, ponieważ mające się wkrótce przeterminować produkty (wędlina, nabiał, produkty spożywcze) oraz papierosy ze starą banderolą pozwany C. L. (1) musiał zabrać, ponieważ następna ajentka nie zgodziła się przejąć sklepu z takim towarami. Powódka nie sprzeciwiała się takiemu rozwiązaniu. W konsekwencji pozwany został narażony na kolejne straty finansowe w wysokości ok. 18.000 zł. Ponadto, powódka nie rozliczyła się z C. L. (1) za fakturę VAT nr (...) na kwotę 9.416,88 zł dotyczącą wynagrodzenia (...) za styczeń 2015 r. Powódka zablokowała pozwanemu dostęp do portalu informatycznego sieci sklepów (...), w którym była prowadzona korespondencja mailowa między powódką a ajentem. Pozwani nie mają dostępu do tych kont.

Po zakończeniu współpracy powódka wypełniła weksel in blanco wystawiony w dniu (...) na kwotę 90.551,33 zł, datę terminu płatności na (...) i miejsce płatności P. Plac (...). Kwota ta stanowić miała saldo zobowiązań ajenta C. L. (1) wobec powódki. Weksel został wypełniony najpóźniej w dniu (...) Wezwania do wykupienia weksla pismami z dnia (...) zostały wysłane i doręczone: C. L. (1), K. L. (1), K. L. (2) i K. L. (3). Pozwany C. L. (1) odebrał wezwanie do wykupu weksla w dniu (...), K. L. (3) w dniu (...) K. L. (2) w dniu (...) a K. L. (1) w dniu (...)

W odpowiedzi na wezwanie skierowane do K. L. (2) - córki pozwanego, C. L. (1) zwrócił się do powódki z zapytaniem czego dotyczyło w/w wezwanie, ponieważ on sam nie otrzymał żadnego rozliczenia. W dniu (...) powódka przesłała do C. L. (1) zestawienie dokumentów księgowych, z którego wynikać miało saldo zadłużenia.

Strony w późniejszym okresie prowadziły korespondencję. Pozwany C. L. (1) nie uznał kwoty wynikającej z rozliczenia i zgłosił do niego zastrzeżenia wskazując, że nie jest w stanie w żaden sposób zweryfikować salda zadłużenia, ponieważ nie rozumie przedstawionego przez powódkę zestawienia. Wobec czego oczekiwał od powódki szczegółowego rozliczenia salda i sumy oraz przedstawienia dokumentacji, z której wynikałoby zadłużenie wobec powódki. Powódka wskazała pozwanemu C. L. (1), że źródłem zadłużenia były dokumenty księgowe, a w przypadku kwestionowania rozliczenia to pozwany powinien wykazać, że wpłaty dokonywane na rzecz powódki nie zostały

należycie rozliczone, poprzez przedstawienie dokumentu potwierdzającego uiszczenie danej wpłaty. Powódka w dniu (...)przesłała pozwanemu C. L. (1) zestawienie dokumentów księgowych, w których saldo zadłużenia wynosiło kwotę 90.551,33 zł. Wobec powyższego pozwany C. L. (1) poprosił powódkę o dostęp do Portalu (...) (wewnętrznego systemu rozliczeń ajenta), w celu zweryfikowania miesięcznych płatności na rzecz powódki, jednakże nie uzyskał tego dostępu, co uniemożliwiło mu zweryfikowanie transakcji finansowym pomiędzy stronami. W wiadomości e-mail z dnia (...) pozwany zwrócił się do pracownika powódki z prośbą o wyjaśnienie z czego wynikała tak duża kwota do zapłacenia. Pozwany kwestionował wysokość zadłużenia. Ponadto zwrócił się z prośbą o przesłanie bardziej szczegółowego rozliczenia z podpartymi do każdej kwoty skanami dokumentów, a także dokumentów remanentowych, a osów, faktur za kupno kas fiskalnych, których nie mógł zabrać ze sklepu, zmian indeksowych (przeindeksowania dokumentów dotyczących otwarcia sklepu i dwóch inwentaryzacji zamknięcia) oraz fakturę VAT za należność gwarantowaną. Pozwany wskazywał, że jego partner zrobił sobie po inwentaryzacji drugą, gdyż sam stwierdził, że pierwsza była niepoprawna i trzeba było ją poprawić.

W dniu 26 maja 2017 r. pozwani złożyli oświadczenie o uchyleniu się od zaspokojenia roszczenia na skutek przedawnienia. Pozwani uchylili się, każdy we własnym imieniu od zaspokojenia roszczenia dochodzonego przez spółkę (...) S.A. w P. (dawniej (...) sp. z o.o. w P.) w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu pod sygn. akt XVIII Nc 156/17 z uwagi na przedawnienie wierzytelności przysługujących spółce (...) S.A. z tytułu umowy współpracy z dnia (...) oraz aneksów i porozumień do niej lub z nią związanych zawartych pomiędzy C. L. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) C. L. (1) oraz (...) Sp. z o.o. Oświadczenie zostało powódcie wysłane w dniu (...)

W odpowiedzi na oświadczenie pozwanych o uchyleniu się od zaspokojenia roszczenia na skutek przedawnienia, powódka w piśmie z dnia (...) wskazała, że roszczenie powodowej spółki nie uległo przedawnieniu tym samym rzeczono oświadczenie powódka uznaje za całkowicie bezzasadne i bezskuteczne.

W dniu 3 kwietnia 2018r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu zarejestrował połączenie (...) spółka akcyjna w P. z (...) spółka z o.o. w P. poprzez przeniesienie całego majątku (...) spółka akcyjna na (...) spółka z o.o. – łączenie się przez przejęcie. Z dniem połączenia zmianie uległa firma spółki przejmującej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na (...) spółka z o.o.

W okresie współpracy z powódką, pozwany C. L. (1) zakupił od powódki towary handlowe oraz został obciążony z tytułu umowy współpracy na łączną kwotę 1.566,327,59 zł.

Rozliczenia stron zostały także uzupełnione o wartość faktur VAT korektą w kwocie - 317.182,79 zł oraz kwotą - 93.361,29 zł w związku z kompensatą wzajemnych wierzytelności. Ponadto w rozliczeniu uwzględnione zostały wystawione noty w łącznej kwocie - 23.554,67 zł.

Do dnia wniesienia pozwu, pozwani wpłacili w poczet obciążeń z tytułu zakupu towarów handlowych od powódki oraz innych zobowiązań łączną kwotę w wysokości 1.041.677,51 zł.

Według powódki stosując rozliczenie per saldo (winien - ma), tj. poprzez zestawienie zobowiązań pozwanego z faktur, not, kar umownych z uznaniem i dokonanymi przez pozwanego wpłatami powoduje, że saldo wzajemnych rozliczeń to: 1.566.327,59 zł - 317.182,79 zł - 93.361,29 zł - 23.554,67 zł - 1.041.677,51 zł = 90.551,33 zł.

W ocenie sądu I instancji skuteczny był zarzut pozwanych, że weksel nie został wypełniony zgodnie z oświadczeniem wekslowym, ponieważ w dniu wystawienia weksla i oświadczenia wekslowego nie istniało zobowiązanie, które weksel miał zabezpieczać. Sąd Okręgowy dopatrywał się okoliczności, skutkujących uznaniem umowy o współpracy zawartej z pozwanym C. L. (1) w dniu 2 października 2013 r. za nieważną, a z której to umowy powódka wywodziła swoje roszczenia ze stosunku podstawowego. Poza tym warunki umowne zawarte w „Oświadczeniu (...)” miały charakter abuzywny i tym samym zawarta między stronami umowa była nieważna. Zgodnie z art. 496 k.p.c. w postępowaniu nakazowym, po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew

odrzuca lub postępowanie umarza. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uchylił w całości nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn. XVIII Nc 156/17 w stosunku do pozwanych i powództwo oddalił.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wniosła powódka podnosząc następujące zarzuty odwoławcze:

- 1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,
- 2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w sposób niewszechstronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania,
- 3) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. „poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy uznania przez Sąd, że uznanie kilku postanowień Umowy Współpracy skutkuje nieważnością całej umowy, albowiem z okoliczności sprawy wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (...), przy czym Sąd I instancji w ogóle nie wykazuje o jakie okoliczności chodzi, które konkretnie postanowienia umowy są dotknięte nieważnością”,
- 3) naruszenie art. 10 Prawa wekslowego poprzez jego błędną interpretację i w konsekwencji przyjęcie, iż weksel gwarancyjny nie może zabezpieczać zobowiązań z umowy przyszłej, która ma być dopiero zawarta in futuro,
- 4) naruszenie art. 60 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 10 Prawa wekslowego poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że w dacie składania podpisów na dokumencie o tytule „Oświadczenie wekslowe”, nie było ustalonej jego treści,
- 5) naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i w rezultacie uznanie Umowy Współpracy zawartej pomiędzy przedsiębiorcami - pozwanym C. L. (1) a powódką - za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, i w konsekwencji uznania jej za nieważną in extenso,
- 6) naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 120 zd. 2 w zw. z art. 58 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i w rezultacie uznanie za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego zapisy odnoszące się do ustalenia terminu wymagalności należności wynikających z zawartej Umowy Współpracy, wskazując na jednostronne korzyści dla Powoda (...), pomijając przy tym całkowicie korzyści Pozwanego przedsiębiorcy jak chociażby brak obowiązku zapłaty w dacie dostarczenia (...), wyłączenie możliwości dochodzenia przez Powódkę odsetek za opóźnienie od dnia dostarczenia towarów,
- 7) naruszenie art. 221 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i w rezultacie uznanie pozwanych poręczycieli za konsumentów, z pominięciem oceny, iż poręczony weksel zabezpieczał roszczenia wynikające z umowy zawartej między przedsiębiorcami, co skutkowało błędnym zastosowaniem art. art. 385¹ § 1 k.c. i przyjęciem, iż umowa (dokument o tytule „oświadczenie wekslowe”) zawarta z konsumentami nie została uzgodniona indywidualnie i nie wiąże jej postanowienia;
- 8) z ostrożności procesowej - na wypadek uznania pozwanych poręczycieli weksla za konsumentów i tym samym brakiem skuteczności ww. zarzutu - naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i:
 - niezasadne przyjęcie, że treść oświadczenia wekslowego nie mogła być negocjowana indywidualnie, oraz że pozwani nie mieli wpływu na treść oświadczenia,
 - niezasadne przyjęcie, że treść oświadczenia wekslowego dotycząca świadczenia głównego pozwanych sformułowana była niejednoznacznie, co skutkowało brakiem możliwości podjęcia przez pozwanych świadomej i racjonalnej decyzji,
 - niezasadne przyjęcie, że przesłanki oceny abuzywności treści deklaracji wekslowej zostały spełnione, co doprowadziło do błędnego uznania, iż zaskarżone w niniejszym postępowaniu zapisy deklaracji wekslowej są

sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają rażąco interes pozwanych: K. L. (1), K. L. (2) i K. L. (3) jako konsumentów, podczas gdy sporny zapis oświadczenia wekslowego jest precyzyjny i jednoznaczny w swej treści, a nadto nie kształtuje sytuacji pozwanych w sposób znacząco dla nich niekorzystny,

- naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. poprzez błędne i niezasadne przyjęcie postanowień wskazanych w deklaracji wekslowej upoważniających Powódkę do wypełnienia weksla na kwotę wszelkich wymagalnych zobowiązań (...) wynikających z Umowy (...) z dnia ..., w tym w szczególności z tytułu zakupu towarów handlowych lub świadczenia usług wraz z należnościami ubocznymi za naruszające dobre obyczaje, a tym samym abuzywne.

W oparciu o powyższe zarzuty powodowa spółka wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i utrzymanie w całości w mocy nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu z dnia (...) (sygn. akt XVIII Nc 156/17) wobec pozwanych i zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 90.551,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, a nadto zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych zarówno za pierwszą, jak i za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a

2) ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz solidarnie kosztów postępowania za „obie instancje”.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie zarzuty odwoławcze okazały się trafne. Sąd odwoławczy wprawdzie podzielił istotne ustalenia faktyczne sądu I instancji, niemniej jednak dokonał odmiennej oceny prawnej tych ustaleń. W szczególności sąd nie uznał tego, że wszyscy pozwani – za wyjątkiem C. L. (1) - byli konsumentami. Wypada zatem w tym miejscu odnieść się do zarzutów apelacyjnych.

Zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego ściśle wiąże się z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Skarżąca trafnie upatrywała zasadność tego zarzutu w dowolnym ustaleniu sądu, jakoby weksel in blanco miał zabezpieczać należności pozwanych wynikające z tzw. pierwszego zatowarowania, co wynikało jedynie z zeznań samego C. L. (1). Okoliczność ta nie wynikała jednak z treści oświadczenia wekslowego. Nie było żadnych uzasadnionych podstaw, aby dokumentowi temu odmówić wiarygodności. Z deklaracji wekslowej wynikało jednoznacznie, że weksel miał zabezpieczać wszelkie wymagalne zobowiązania pozwanych wobec powodowej spółki wynikające z Umowy (...) w tym w szczególności z tytułu zakupu towarów handlowych lub świadczenia usług wraz z należnościami ubocznymi.

W sposób dowolny sąd I instancji ustalił, że pozwany C. L. (1) nie miał dostępu w trakcie współpracy gospodarczej z powódką do instrukcji i wzorców umownych (wytycznych). Z zeznań świadka P. S. wynikało, że część tych dokumentów została pozwanemu wręczona w czasie szkolenia, natomiast do wszystkich tych dokumentów każdy agent miał dostęp w wersji elektronicznej. Tak więc w tym zakresie zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów okazał się uzasadniony.

Nie był jednak zasadny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd odwoławczy nie dostrzegł takich uchybień w konstrukcji sporządzonego przez Sąd Okręgowy uzasadnienia, które mogłyby być oceniane jako naruszające wymieniony przepis. W szczególności Sąd I instancji wskazał okoliczności faktyczne i dowody, na jakich oparł wydane rozstrzygnięcie, dokonał również oceny dowodów z podaniem przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności. Niezależnie od powyższego należy przypomnieć, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por.: Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 27 czerwca 2001 r. II UKN 446/2000 OSNP 2003/7 poz. 182; z dnia 5 września 2001 r. I PKN

615/2000 OSNP 2003/15 poz. 352; z dnia 24 lutego 2006 r. II CSK 136/2005; z dnia 24 sierpnia 2009 r. I PK 32/2009; z dnia 16 października 2009 r. I UK 129/2009; z dnia 8 czerwca 2010 r. I PK 29/2010). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodziła.

Zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 10 Prawa wekslowego poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, iż weksel gwarancyjny nie może zabezpieczać zobowiązań z umowy przyszłej, która ma być dopiero zawarta in futuro. Przypomnieć wypada, że wspomniany przepis mówi o wekslu niezupełnym w chwili wystawienia, określanym powszechnie jako weksel in blanco. Weksel taki pełni w obrocie gospodarczym przede wszystkim funkcję gwarancyjną. Polega ona na tym, że strony zawierające umowę pragną zabezpieczyć ewentualne roszczenia mogące z niej wyniknąć, ale nie są w stanie w momencie zawarcia umowy oznaczyć wysokości tych roszczeń. W tym celu strona, która ma stać się dłużnikiem wynikającego z danej umowy roszczenia, podpisuje blankiet wekslowy, upoważniając jednocześnie drugą stronę do wypełnienia go brakującymi składnikami, np. sumą wekslową lub datą płatności. Weksel in blanco składany jest na zabezpieczenie wiarygodności lub na zabezpieczenie roszczeń mogących powstać w przyszłości z tytułu szkód i strat, jakie może spowodować wystawca weksla. Wystawca weksla może przy tym zabezpieczać swoje własne zobowiązania lub zobowiązanie ze stosunku podstawowego (tak też wyrok SN z 25 marca 2004 r., II CK 103/03, Pr. Bank. 2005, nr 5, s. 6). Z tego też względu nie było istotne dla ważności weksla, że – jak wskazał sąd I instancji – „w dacie wystawienia weksla i poręczenia przez avalistów, pozwanego (...) nie łączył z powódką żaden stosunek zobowiązaniowy”. Umowa o współpracy została zawarta w dniu 2 października 2013 r. i nie ulegało żadnej wątpliwości, że weksel in blanco podpisany przez pozwanych w dniu 4 września 2013 r. dotyczył tylko tej umowy. W toku współpracy pozwani tego zresztą nie kwestionowali. Dodać można i to, że w umowie o współpracy jednoznacznie wskazano w § 15, iż zabezpieczeniem wszelkich roszczeń mogących powstać w związku z wykonywaniem tejże umowy jest weksel gwarancyjny in blanco poręczony „przez dwie osoby fizyczne”. Innej umowy o współpracę strony zresztą nie zawierały. Wprawdzie w dacie wystawienia weksla i sporządzenia deklaracji wekslowej umowa, między stronami nie została jeszcze zawarta żadna umowa, jednakże z tego tylko względu nie można twierdzić za sądem I instancji, że weksel został wypełniony nie zgodnie z porozumieniem w sytuacji, gdy umowna taka została zawarta.

Zasadny okazał się też zarzut naruszenia art. 60 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i w zw. z art. 10 Prawa wekslowego poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że w dacie składania podpisów na dokumencie o tytule „Oświadczenie wekslowe”, nie było ustalonej jego treści.

Przepis art. 60 k.c. reguluje oświadczenie woli. Z kolei art. 65 k.c. dotyczy ogólnych reguł interpretacyjnych wykładni oświadczeń woli. Problemy związane z wykładnią art. 65 k.c. omówione zostały w najpełniejszy sposób w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., (III CZP 66/95). Wykładnia oświadczeń woli polega na ustaleniu ich znaczenia, czyli sensu. Wyrażone w przytoczonym przepisie reguły interpretacyjne grupują się wokół dwóch respektowanych przez prawo cywilne wartości. Są nimi z jednej strony wola (intencja) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób. Odpowiednio do tych wartości w doktrynie wyróżnia się subiektywną metodę wykładni zorientowaną na wolę osoby składającej oświadczenie woli oraz metodę obiektywną (normatywną) akceptującą punkt widzenia adresata. Możliwa jest również kombinowana metoda wykładni, uwzględniająca obie wspomniane wartości. Treść oświadczenia wekslowego podpisanego przez pozwanych była jasna. Wynikało z niej, że posiadacz weksla będzie miał prawo jego wypełnienia w związku z wszelkimi zobowiązaniami powstałymi „w związku z realizacją Umowy o (...). Tak więc oświadczenie wekslowe z 4 września 2013 r. miało ustaloną treść i akceptowaną przez strony. Wypełnienie weksla podpisanego in blanco może być tylko wówczas uważane za niezgodne z wolą dłużnika, jeżeli sprzeciwia się ono wyraźnie oświadczonej wobec wierzyciela wekslowego woli dłużnika (wyrok SN z dnia 8 maja 1997 r., II CKN 158/97, OSNC 1997, nr 10, poz. 156).

Podzielić należało zasadność zarzutów dotyczących naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie Umowy Współpracy zawartej pomiędzy przedsiębiorcami – pozwanym C. L. (1) a powódką – za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, i w konsekwencji uznania jej za nieważną. W ocenie Sądu Okręgowego umowa współpracy z dnia 2 października 2013 r., była nieważna albowiem naruszała zasady współzycia społecznego,

w szczególności zasadę sprawiedliwości i równowagi kontraktowej stron, zasadę uczciwego kupiectwa oraz zasadę lojalności pomiędzy stronami stosunku cywilnoprawnego, bowiem do umowy o współpracy nie załączono instrukcji i wytycznych, a tym samym nie sposób było wyprowadzić mechanizmu rozliczeń obowiązującego między stronami. Przede wszystkim należy zauważyć, że owe instrukcje zostały przekazane pozwanemu w trakcie szkolenia, a poza tym miał on do nich dostęp poprzez internet. Istotnym było też to, że umowa ta po jej podpisaniu była wykonywana i rozliczana. Nie sposób zatem przyjąć za sądem I instancji, aby umowa zawarta między stronami w dniu(...) naruszała zasady współżycia społecznego w sposób opisany przez sąd I instancji.

Zasadny był zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 120 zd. 2 w zw. z art. 58 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i w rezultacie uznanie za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego zapisy odnoszące się do ustalenia terminu wymagalności należności wynikających z zawartej Umowy Współpracy, wskazując na jednostronne korzyści dla Powoda. Zgodnie z zasadą swobody umów, strony mogły ukształtować swój stosunek handlowy w sposób jaki wynikał z zawartej umowy współpracy. W uzasadnieniu omawianego zarzutu autorka apelacji podnosiła, że umowa preferowała powódkę w zakresie daty wymagalności roszczenia. Skarżąca pominęła jednak to, że takie ukształtowanie terminu wymagalności zobowiązań było również korzystne dla pozwanego C. L., skoro w istocie odraczało jego termin płatności za dana fakturę VAT (w terminie 7 dni od daty jej wystawienia).

Trafnie częściowo apelująca podniosła zarzut naruszenia art. 22¹ k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i w rezultacie uznanie pozwanych poręczycieli za konsumentów, z pominięciem oceny, iż poręczony weksel zabezpieczał roszczenia wynikające z umowy zawartej między przedsiębiorcami, co skutkowało błędnym zastosowaniem art. art. 385¹ § 1 k.c. i przyjęciem, iż umowa („oświadczenie (...)”) zawarta z konsumentami nie została uzgodniona indywidualnie i nie wiąże jej postanowienia. Sąd Okręgowy uznał bowiem, że pozwani K. L. (1), K. L. (2) i K. L. (3) sąd konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c., albowiem w przeciwieństwie do pozwanego w momencie poręczania weksla i wystawienia weksla nie prowadziły żadnej działalności gospodarczej, ani zawodowej, z którą dokonanie tej czynności mogłoby się wiązać. Zatem pozwane w stosunku do powódki mają status konsumenta. Zgodnie z art. 385¹ k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie.

Nie można uznać za konsumenta osobę fizyczną, która dokonała czynności prawnej (udzieliła poręczenia) w związku z prowadzoną przez nią samą działalnością gospodarczą, bądź w celu zabezpieczenia spłaty zobowiązań innych osób z tytułu prowadzonej przez nie działalności gospodarczej (por.: wyrok SN z 10 maja 2017 r., I CSK 477/16). Zauważyć wypada, że pozwany wcześniej prowadził działalność gospodarczą, a przedmiotową umowę współpracy zawarł także w celu prowadzenia działalności gospodarczej. Jego żona - pozwana K. L. (1) - prowadziła własną działalność gospodarczą z zakresu usług komputerowych, a po podpisaniu umowy współpracy pracowała w sklepie męża. W sklepie tym pracowała też córka pozwanych C. L. (1) i K. K. L., która m. in. brała udział w intewentaryzacjach (k. 660). Poręczała ona więc za zobowiązania wekslowe zaciągnięte przez przedsiębiorcę i nie czyniła tego poza celem gospodarczym. Nie można bowiem przyjąć, aby osoba fizyczna, poręczająca na wekslu mającym na celu zabezpieczenie zobowiązania zaciągniętego przez przedsiębiorcę i związanego z jego działalnością gospodarczą, zaciągnęła zobowiązanie poza jakimkolwiek celem gospodarczym i tym samym posiadała status konsumenta. Okoliczności sprawy wskazywały zatem, że wyżej wymienieni pozwani nie mogli być traktowani jako konsumenci. Tym samym pozwani ci nie mogli jako konsumenci powoływać się na niedozwolone postanowienia umowne zawarte w oświadczeniu wekslowym (art. 385¹ § 1 k.c.). Z tego też względu nie było podstaw do uznania, że i pozwana K. L. (3) była konsumentem. Niemniej pod uwagę należy wziąć i to, iż brak było podstaw do przyjęcia, że oświadczenie wekslowe nie było z poręczycielami uzgodnione indywidualnie.

Reasumując, nie można podzielić zapatrywania Sądu I instancji jakoby warunki umowne zawarte w „Oświadczeniu wekslowym” miały charakter abuzywny z uwagi na naruszenie dobrych obyczajów. Te ostatnie miały polegać - w ocenie sądu I instancji - przez posłużenie się przy formułowaniu porozumienia wekslowego ogólnikowym określeniem, że wekslobiorca będzie uprawniony do wypełnienia tego weksla na kwotę „wszelkich wymagalnych zobowiązań

(...) wynikających z umowy Współpracy z....., w tym w szczególności z tytułu zakupu towarów handlowych lub świadczenia usług wraz z należnościami ubocznymi.

Wobec uznania zasadności powyższych zarzutów, zbędnym było osobne omawianie zarzutów dotyczących naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. zgłoszonych jedynie „z ostrożności procesowej”.

Na koniec godzi się zaakcentować trafny pogląd sądu I instancji, że w zakresie wysokości roszczenia, pozwani nie wykazali zasadniczych nieprawidłowości wyliczeń powódki, która przedłożonymi przez nią dokumentami w postaci zestawienia niezapłaconych faktur i not oraz samych faktur z tytułu sprzedaży towarów podpisanych przez pozwanego wykazała, że w okresie współpracy z powódką, pozwany zakupił od powódki towary, w związku z czym został obciążony kwotą 1.566,327,59 zł. Do dnia wniesienia pozwu wpłacono na rzecz powódki z tytułu zakupu towarów handlowych od powódki oraz innych zobowiązań z umowy współpracy łączną kwotę 1.041.677,51 zł. Rozliczenia stron zostały także uzupełnione o wartość faktur VAT korektą w kwocie - 317.182,79 zł oraz kwotą - 93.361,29 zł w związku z kompensatą wzajemnych wierzytelności. Ponadto w rozliczeniu uwzględnione zostały wystawione noty w łącznej kwocie - 23.554,67 zł. Według przedstawionych przez powódkę dokumentów, saldo wzajemnych rozliczeń to: 1.566.327,59 zł - 317.182,79 zł - 93.361,29 zł - 23.554,67 zł - 1.041.677,51 zł = 90.551,33 zł na niekorzyść pozwanego C. L. (1). Rozliczenia tego pozwani nawet nie podważali w apelacji.

Mając na uwadze powyższe rozważania, sąd odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. uwzględnił apelację i w pkt I zmienił zaskarżony wyrok sądu I instancji w ten sposób, że nakaz zapłaty z dnia 27 kwietnia 2017 r., w sprawie XVIII Nc 156/17 Sądu Okręgowego w Poznaniu utrzymał w mocy. Jednocześnie w pkt 2 wyroku zasądził od pozwanych na rzecz powódki 4.050 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego zostało wydane w oparciu o art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.

W pkt II wyroku sąd odwoławczy na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził od pozwanych na rzecz powódki 7.865,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Na powyższą kwotę składa się opłata sądowa od apelacji (4.548 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym (wskazane wyżej rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.).

Piotr Górecki Bogdan Wysocki Jerzy Geisler